



Wychodzi
w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

Nr. 35.

Warszawa

21 sierpnia
2 września 1868 r.

MERKURY

dołączony tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Dwa dzienniki półurzędowe francuskie — *Constitutionnel* i *Pays* — ci „dwaj bracia siamscy” według wyrażenia *Ind. Belge*. wystąpili w charakterze zawziętych szermierzy z przeciwnych zupełnie obozów. Nowy redaktor pierwszego, znany profesor ekonomiki Baudrillard, dowodzi konieczności pokoju, i ze swego stanowiska ma rację, tylko może zanadto się trzusi usiłując „wyłamać drzwi otwarte.” — bo któż wątpi że wojna w swych bezpośrednich skutkach jest procedurą antyeconomiczną, — że nie wytwarza lecz niszczy bogactwo? Ale zapomniał p. B. że tu kwestji ekonomicznej wcale nie ma. a kwestja polityczna w tém leży, czy ów pożądany pokój przy danych warunkach jest możliwy. Otóż *Pays*, nie bawiąc się w ekonomikę na polu czysto-politycznym (mimowolnie przypomina się nam tu nieforteczna, a tak upowszechniona nazwa nauki „Ekonomja polityczna”), coraz silniej, nawet gwałtownie przemawia za koniecznością wojny i to bez zwłoki. Wtórąje mu Girardin w *Liberte*. Jako skazówkę usposobienia publiczności przytoczyć można niesłychane powodzenie dzienników wojowniczych, zwłaszcza *Pays*. Usposobienie to tak jest stanowcze, że argumentację *Constitutionnel* a uważają za sztuczną, wymierzoną na chwilowe obalamowanie, a ogłoszenie w tymże dzienniku noty o prawie cesarzowej do reencji — za przygotowanie do wojennego zwrotu. Ogłoszenie to więcej niż otwarcie wojenne artykuły podziałało na zniżenie renty. W podobny sposób pojmana jest mowa Niel’a w Tuluzie, w której on zaznacza nierówną potęgę Francji, dającą jej możność dyktowania pokoju lub wojny. Nakoniec ciekawą dość jest rzeczą że duch wojowniczy owionął i cesarzową

Eugenję. Napoleon udał się powtórnie do obozu pod Chalons, gdzie jak wiadomo, panuje entuzjazm wojenny.

Świat finansowy i handlowy nie zmienia wcale swęj ogólnej postawy; kapitały w dalszym ciągu cisną się na spoczynek do banku. Fundusz metaliczny banku francuskiego wynosi już 1.302 m., rachunki bieżące 541 m.; portfel wprowadzie także się zwiększył o 57 m. w tygodniu, — co jednak spowodowane zostało przez pożyczkę, zatem nie ma charakteru handlowego.

Bank angielski przedstawia w swym bilansie zjawisko przeciwne francuskiemu: fundusz metaliczny zmniejszył się, a portfel zwiększył się przez tranzakcje handlowe.

We Włoszech w pokój nikt nie wierzy, ani we Florencji, ani w Rzymie. Skarb ma otrzymać z kontraktu tabacznego 230 m. fr., z tego 50 m. dostarcza spółka w swoim kapitale, a 180 m. osiągnię się przez wypuszczenie obligacji w 15 lat umarzalnych, przez skarb poręczonych. Renta włoska spadła (we Florencji) z 59 na 57.³⁰, a to z dwóch finansowych przyczyn: raz, że kapitały gotują się do podpisu na nowe obligacje, powtórze że tranzakcje zawarte na wyższą przed zagłosowaniem prawa przychodzą teraz do realizacji.

Papiery austriackie zniżają się trochę. Wartości giełdowe Niemiec południowych trzymają się w Wiedniu dość mocno.

Na giełdzie warszawskiej listy zastawne i likwidacyjne spadły nieznacznie; kursa wexli na Berlin niższe, na Londyn i Wiedeń wyższe.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 24—29 sierpnia 1868 r.

Sto- pa o/o	RÓWNIĄ (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU						Stosu- nek do równi na 100			
		Poniedz. 24 sierp.	Wtorek 25	Środa 26	Czwart. 27	Piątek 28	Sobota 29				
1. Papiery publiczne.											
a) Rządowe.											
Polskie.	Obłigi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	88,50	.	88 ¹ / ₂	
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	102,50	.	136 ² / ₃	
	Cert. ban. na obl. cz. I (z. 300) z kup	5	45	51,25	.	113 ⁵ / ₆	
	" " " B (z. 200)	0	30	27	.	90	
	" " " "	5	30	33	.	110	
	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	58	.	58	
Polskie.	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	68,67	68,60	68,65	68,33	68,33	68,33	68 ¹ / ₂	
	kupon	0,98 ⁸ / ₀	.	
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	81,50	.	81,50	81,50	81,50	81,50	81 ¹ / ₂	
	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	133,50	133,50	133,50	133,50	133,50	133,50	133 ¹ / ₂	
	" " z 1866 r.	5	.	133	133,50	133,25	133	133,50	.	133 ¹ / ₂	
	Metaliki (300)	lutowe	4	100	100,33	100,33	100,33	100,33	100,33	100,33	100 ¹ / ₂
		sierpniowe	4	100	100	100	100	100	100,33	100	100
Bilety banku Pańs. (100 i wyżej)	5	100	86,75	.	87	87	87	87	87,25	87 ¹ / ₄	
b) Towarzystw i Spółek.											
Polskie.	Listy Zast. (30 75. 150. 750. 3000)	4	100	84,10	84,30	84,40	84,33	84,33	84,50	84 ¹ / ₂	
	" " " ser. 2	4	100	78,83	78,90	79	78,92	79	79	79	
	" " kupon	0,74 ⁴ / ₉	.	
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.	66,25	66,25	.	110 ⁵ / ₁₂	
" " W-B. (100. 150)	4	100	60	.	60	.	.	.	60		
" " Teresp. (100)	5	100	90	90	90	90	90	90	90		
Obligacje " "	5	100	88,50	88,50	88,50	88,50	88,50	88,50	88,50	88 ¹ / ₂	
Akcje " Łodzki. (100)	5	100	.	.	.	81	81,50	.	.	81 ¹ / ₂	
Rus.	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	122	.	97 ³ / ₅	
	Obligacje " "	1 ¹ / ₂	100	84	.	84	
2. Wexle.											
Berlin	(Tal. 100)	2 mies	92,857	108,15	108,15	108,15	108,15	108,15	108,07 ¹ / ₂	116 ¹ / ₃	
Gdańsk	(100)	"	92,857	.	108	.	.	108	.	116 ¹ / ₄	
Hamburg	(M. B. 300)	"	140,855	163,95	116 ³ / ₇	
Londyn	(L. 1)	3 "	6,301	7,39	7,39	7,39 ¹ / ₂	.	7,40	7,40	117 ¹ / ₃	
Paryż	(Fran. 300)	2 "	75,211	88,35	88,20	88,20	88,20	.	.	117 ¹ / ₄	
Wiedeń	(Gul. 150)	"	92,857	.	96,30	96,30	96,30	.	.	103 ² / ₃	
Petersburg	(Rub. 100)	1 "	100	99,50	.	99,50	.	.	.	99 ¹ / ₂	
3. Monety.											
Półimperjal	.	.	5,15	6,02 ¹ / ₂	.	117	
Napoleonor	.	.	5	
Dukat holenderski	.	.	3	3,45	.	115	
Rubel srebrny	.	.	1	
Talar pruski	.	.	0,92.857	
Gulden austrjacki (papierowy)	.	.	0,62.906	

Warszawa.—Londyn.—Paryż.—Wiedeń.—Berlin.—Frankfurt.—Amsterd.

STOPA SKUPU: bankowa: 6⁰/₀ 2 2¹/₂ 4 4 2¹/₂ 3
 giełdowa: — 1 (1¹/₂) 1³/₄ (2¹/₄) 4 2³/₄ 1³/₄ (2) 3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

		w d. 22 sierpnia		w ciągu tygodnia		w d. 29 sierpnia
		r	u	przyb. (+)	ub. (—)	
1. Skup: Portfel	wexli kraj.	w Warsz.	1.922.744, 31 ¹ / ₂	+	110.356, 49 ¹ / ₂	930.921, 09
		w Łodzi.	335 222, 74	+	102.179, 72	345.386, 46
		w Włocł.	296.442, 18 ¹ / ₂	+	34.518, 87 ¹ / ₂	300.571, 50
	„ zagranicznych		74.172, 60 ¹ / ₂	+	18.422, 84 ¹ / ₂	28.725, 69
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...			642.773, .	+	14.233, 53	643.378, .
3. „ na zast. towarów	(a) wełny .		348.259, 79	+	16.507, 82	337.049, 79
	(b) in. tow.		293.352, 86	+	61.954, 73	304.482, 86
4. „ „ kosztowności			777.214, 27 ¹ / ₂	+	5.726, 82	783.429, 39 ¹ / ₂
5. Otwarte kredyty			4.706.738, 04 ¹ / ₂	+	4.139, 12	4.799.760, 18
				—	502.959, 83 ¹ / ₂	
6. Kasa:	Monety srebrne		2.610.800, 26	—	2.455, 76 ¹ / ₂	2.608.344, 50 ¹ / ₂
	„ złote		43.841, 27 ¹ / ₂	—	43.841, 27 ¹ / ₂
	Bilety Banku Polskiego		933.500, .	+	32.900, .	966.400, .
	„ Kred. Cesarstwa		1.698.381, .	+	6.297, .	1.704.678, .
	Łącznie (6)		5.286.522, 54 ¹ / ₂	+	36.741, 23 ¹ / ₂	5.323.263, 77 ¹ / ₂

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 20/21 sierpnia 1868 r.

STAN CZYNNY

	B. francuski. B. angielski	
	f r a n k ó w	
Fundusz metaliczny	1.302.311.695	518.380.025
Portfel	554.165.663	404.354.625
Zaliczenia na złoto i rozm.	58.890.969	
Pożyczki na zast. pap. publ.		
akcyj, oblig. i in.	92.990.100	344.753.275
Dług skarbu i inne wart..	162.036.938	375.000.000
	2.170.395.365	1.642.487.925

STAN BIERNY

	B. francuski. B. angielski.	
	f r a n k ó w	
Bilety w obiegu	1.236.551.100	606.135.250
Przekazy z term. kilkod.	38.364.082	12.767.000
Rachunki (prywatne	544.401.738	504.306.100
bieżące (skarbowe	116.618.091	71.605.850
Kapitał zakładowy	182.500.000	863.825.000
Zysk do kapit. doliczony	7.044.776	
Inne bierniki	44.915.578	83.848.725
	2.170.395.365	1.642.487.925

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Ogólna nauka przemysłu (Allgemeine Gewerkslehre) — napisał Dr. Emminghaus, profesor ekonomiki przy szkole politechnicznej w Karlsruhe—1868.

Przedmiotem tej ważnej książki jest nie tylko przedstawić ogólne prawa życia ekonomicznego, ale zarazem wyjaśnić specjalne stosunki i warunki pojedynczych gałęzi ekonomicznej działalności, i rutyniczne postępowanie w przemyśle zastąpić racjonalnym, naukowym, na rozumie i świadomości rzeczy opartym, — a tym sposobem podnieść moralne znaczenie człowieka w materialnej pracy przemysłowej. Literatura niemiecka ostatnich kilkudziesięciu lat zawiera wiele traktatów ogólnych i podręczników w materjach gospodarczych;

nie ma w nich jednak systematycznego przystosowania praw przyrodzonych do głównych gałęzi przemysłu. Przyczyna tego leży głównie w tym, że teoretycy, po większej części profesorowie, rzadko bardzo wychodzą ze sfery praktycznego życia. Dr. Emminghaus, korzystając z praktycznych urządzeń szkoły politechnicznej, zstępuje z katedry do praktycznych studjów nad przemysłem, łączy teorię z praktyką, — i wydane obecnie jego dzieło przedstawia szczęśliwe rezultaty tego połączenia.

W nowoczesnym przemyśle, w handlu, nawet w gospodarstwie domowym, poczyniono wiele doświadczeń, wiele zebrano uwag o racjonalnym w nich postępowaniu, uwag nie tylko technicznych ale i ekonomicznych;

ale brakowało systematycznej pracy, któraby z chaosu dobrych rad i trafnych przepisów złożyła niejako organiczną całość. Każdy fabrykant wie dobrze, że bez zachowania przepisów technologii obejść się nie może; każdy farbciarz stosuje się do zasad chemji, chociaż zwykle o samej nauce bliższego nie ma pojęcia. Ale zachowanie przepisów chemji i technologii stanowi dopiero jeden moment, jeden warunek powodzenia w przedsiębiorstwie przemysłowem. Drugim niemniej ważnym warunkiem jest znajomość zasad i czynników ekonomicznych. Umiejętności przemysłowe powinny opierać się na wiedzy czerpanej z jednej strony ze zbadania praw przyrodzonych, z drugiej zaś ze zgłębienia praw ekonomicznych z istoty człowieka wypływających.

Głównym zadaniem szkół politechnicznych jest zapewne wprowadzenie nauki do pracowni, do warsztatu i kształcenie w tym celu młodzieży, tak iżby pojmowała działanie sił i mas, prawa połączenia ciał i naturę zjawisk mechanicznych. Ale niemniej ważne jest wyjaśnienie działania człowieka, jego pracy i kapitałów, wzajemnej zależności i równowagi wytworu i spożywa, — słowem istoty zjawisk ekonomicznych społecznych. Wielcy przemysłowcy i technicy dzisiejsi muszą się zarazem kształcić do prowadzenia interesów handlowych; bez wiadomości ekonomicznych wielki przemysłowiec najczęściej upada: sama rutyna techniczna nie wystarcza, często nawet zaślepia, i pomimo niezaprzecony postęp techniczny, sprowadza ruinę, skutkiem zaniedbania warunków ekonomicznych.

Ktokolwiek dziś chce budować lub administrować drogi żelazne, urządzić fabryki, lub niemi kierować, wprowadzać nowe mechanizmy i t. p., musi naprzód zbadać potrzeby handlowe i stosunki ekonomiczne okolicznych miejscowości, uwzględnić ich zaludnienie, siłę wytwórczą i spożywczą, obyczaje ludności, ceny pracy, wywóz, przywóz, finanse i t. d., winien zwrócić uwagę na t. z. naturalne miejsca osiedlenia się pewnych gałęzi przemysłu, a nakoniec zrozumieć swoje stanowisko w gminie, państwie i społeczeństwie i do niego stosować swe postępowanie. Kapitały najchętniej powierzą się tym właśnie technikom, którzy swe przedsiębiorstwa ze strony ekonomicznej najtrafniej pojąć i przedstawić zdołają.

Z powyższego oczywiście się okazuje, że każdy przemysłowiec, — fabrykant, kupiec, rolnik, — słowem każdy prowadzący samodzielnie pewne gospodarstwo, powinien mieć pojęcie również o swoim prywatnem gospodarstwie, jak o stosunkach ogólnego życia ekonomicznego, potrzebuje zatem przewodnika, ażeby w swoim zakresie działania, unikał błędów poprzedniemi doświadczaniem ujawnionych, a korzystał z nabytków postępu. Przewodniki takie mogą być wykonane w formie wyciągów z rozmaitych traktatów i podręczników, albo bezładnego zbioru pojedynczych przepisów, — lub też w kształcie porządnego traktatu naukowego, zestawiającego systematycznie i naukowo wszystkie części i stosunki pracy przemysłowej i stawiającej pewne zasady postępowania. Książka taka nie może zapewne podać gotowej recepty na każdy wypadek, nie oszczędzi trudu zbadania stosunków osobistych i miejscowych; ale może się stać pochodnią

oświecającą drogę badania, może dać pewność, że cel pracy przemysłowej w zupełności osiągnięty został, — pewność wtedy jedynie możliwa, gdy praca owa na pewnych, jasnych spoczywa zasadach.

Dzieło Dra Emminghaus'a jest właśnie takim naukowym traktatem o racjonalnem postępowaniu w przemyśle. Niedawno ekonomista francuski Courcelle-Seneuil napisał podobnej treści dzieło p. n., *Traité théorique et pratique des entreprises industrielles, commerciales et agricoles, ou manuel des affaires.* Dwa te dzieła, może zarówno ważne, i w jednym idące kierunku, są jednak pod względem wykładu bardzo różnemi utworami literackimi. Dr. Emminghaus odznacza się mianowicie doskonałością i pełnością planu.

W 1-jej części autor określa różne gałęzie pracy przemysłowej, ich cel i stosunek wzajemny; w 2-jej i 3-jej mówi o dwóch czynnikach przemysłowych — pracy i kapitale, — zaliczając do ostatniego ziemię i budowlę; w 4-jej części — o środkach pomocniczych w przemyśle i o ich użyciu, w 5-jej o wyborze rodzaju pracy przemysłowej i urzędzeniu zakładów; w 6-jej o księgowości (buchhalterji).

— O kwestji monety w Niemczech — napisał Augspurg — Brema 1868.

Autor proponuje jako niemiecką złotą monetę *kronę* (Kronenthaler) (1) = 1/3 talara pruskiego, czyli 40 sgr. = 5 fr., t. j. 1/5 części 25-frankówki, — monety przyjętej na konferencji paryskiej za powszechną. Nie zgadza się na przyjęcie frankowego systemu podziału dla tej szczególnej racji, że naród niemiecki jest tak wielki, iż powinien mieć swoją własny system. Zresztą oprócz tej niemieckiej racji daje inną ogólną, — że jednostajność monety srebrnej, zwłaszcza drobnej, pociągałaby za sobą niedogodność wyciągania jej z jednego kraju do drugiego. Słaba i to racja, gdyby nie to że autor odrzuca zniesienie próby srebra. Ale tu znów słaba jego strona, bo wpada w system podwójnego typu.

W rzeczy ogólnej interesu, pretensja wynajdywania systemu narodowego przeczy postępowi. Co do Niemiec, przy stanowczem przejściu do typu monety złotej, mają one do wyboru jeden z dwóch już sformułowanych i w części praktykowanych systemów: złotofrankowy albo złotoguldenny, t. j. podział jednostki 25 frankowej na 25 albo na 10 części.

Przyznać jednak należy, że sama nazwa do monet srebrnych przywiązana brzmni niewłaściwie przy jednostki typu złotego; leczniczy byłoby obmyśleć nazwy podziałów od głównej jednostki złotej zależne.

— Telegraf francusko-algierski. W Paryżu uformowała się kompanja z kapitałem 3.600.000 fr., rozdzielonym na 7200 akcji 500-frankowych, do zaprowadzenia linii telegraficznej podmorskiej pomiędzy Francją i Algierją przez Korsykę. Koncesja udzielona została 30 czerwca na 50 lat prywatnemu specjalistcie Louis, mającemu być dyrektorem kompanji. Powodzenie przedsięwzięcia zapewnione jest szczupłością kapitału, nabytym doświadczeniem w robotach tego rodzaju, nowemi zdobyczami nauki i wreszcie samą ważnością tej linii i interesem jaki budzi w publiczności.

(1) J. Grimm proponuje nazwę *Goldling*, i obiecuje sto goldlingów temu, kto lepszą nazwę wynajdzie.